

Pam pa pam pa pam pa pam pa pam
Przewinałeś już ten wstęp taki długi?

Nie miałem nigdy tej wczuty, żeby być kurwa czymkolwiek idolem
A dzieciaki stąd mnie szanują, bo wiedzą, że zawsze zostanę ich
ziomem

Pytają chyba codziennie: "kiedy Janeczku wyjdzie jakiś projekt?"

I nie odbierzesz mi kurwa tej dumy jak ludzie dziękują mi za to
co robię

Każdy wers, każdy numer, tak sobie myślę, że w chuj było warto
Wsiadłem w ten pociąg do marzeń na stacji znikąd i z dziką kart
a

Nie wiem jak skończę, ale się nie martw mam

Jak pytasz co u mnie to mówię to samo

Bo nic się nie zmienia, wszystko się zmienia

Taki numerek krótko i na temat

Jak spotkasz mnie gdzieś to chciałbym cię poznać

Powiedz mi więcej niż propsy i piątka

To nie jest facebook, to człowiek i człowiek

Powiedz mi że też dla ciebie to robię

Powiedz mi co tam u ciebie

Powiedz mi jak masz na imię

Powiedz mi coś, czego nie wiem

Nie propsuj kurwa za linie

Respekt mam za to, że jestem od nich

I nie zależy to od kroju spodni

Mam ziomów z bloków, mam ziomów z willi

Każdy taki sam tu, choć wszyscy inni

Przeżywam super przygodę

Czuję, że działam dla sprawy

Znalazłem już swoją drogę, a

Rap to już jebany nawyk

Przepraszam mała, że nie jestem Sokołem

Jestem Jankiem, będę Jankiem, pierdolę

Nie gubię kroków choć już czasem nie wiem

Dawaj dzieciaku zawsze przed siebie